

# Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY



Góra Przemienienia nr 5 (130) 29 stycznia 2006r.

**29 stycznia**

Pwt 18,15-20; Ps 95;

1 Kor 7,32-35;

**Mk 1,21-28**

**30 stycznia**

2 Sm 15,13-14.30; 16,5-13a; Ps 3;

**Mk 5,1-20**

**31 stycznia**

2 Sm 18,9-10.14b.24-25a.31-19,3;

Ps 86;

**Mk 5,21-43**

**1 lutego**

2 Sm 24,2.9-17; Ps 32;

**Mk 6,1-6**

**2 lutego**

Ml 3,1-4; lub Hbr 2,14-18; Ps 24;

**Łk 2,22-40 lub Łk 2,22-32**

**3 lutego**

Syr 47,2-11; Ps 18;

**Mk 6,14-29**

**4 lutego**

1 Krl 3,4-13; Ps 119;

**Mk 6,30-34**

## WNUMERZE:

Orędzie Starego Testamentu.....	2
Ogłoszenia i intencje.....	6
III litania.....	7
Posługa duszpasterska ks.Porębskiego.....	8
Artykuł Domowego Kościoła.....	12

## Zbierzcie pozostałe ułamki...

### *Jezus ma moc*



W starożytności nauka nie była rozwinięta w takim stopniu jak dzisiaj. Także medycyna bardziej opierała się na magicznych praktykach, aniżeli na rzetelnej wiedzy. Nie znano pojęcia choroby psychicznej, wszelkie symptomy dziwnego, niecodziennego zachowania nazywano „**opętaniem przez złego ducha**”. Nikt nie potrafił takim chorym pomóc, a przecież takie choroby dotykały, jak dzisiaj, wielu, np. objawy szaleństwa przejawiał pierwszy król Izraela Saul. Podobnie przypadki epilepsji określano mianem opętania. Tacy chorzy, często cierpiący wielkie duchowe katusze, przychodzili do Jezusa, a On ich uzdrawiał.

Często odbywał się swoisty dialog między Jezusem, a chorym (por. Mk 1,24-25), a potem „zły duch” opuszczał chorego, często rzucając nim wcześniej na ziemię i powodując głośne krzyki (por. Mk 1,26). Po ustąpieniu tych zjawisk chory wracał do zmysłów, uspokajał się i zachowywał się normalnie.

Efektom cudów uzdrowienia było wielkie zdziwienie świadków tego wydarzenia. „**Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne**”(Mk 1,28) – dziwili się obserwatorzy. Czy jednak celem

(C.d. na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

cudownych uzdrowień było budzenie niezdrowej sensacji i chęć zdobycia łatwego poklasku? Oczywiście, że nie, bo przecież Jezus nie tego wymagał od ludzi. To zdziwienie miało spowodować większe zainteresowanie osobą Jezusa, które później miało zaprowadzić do poznania Jego nauki i wyznania wiary. **Cud jest znakiem boskiej mocy i potęgi.** Jezus czyniąc cuda chciał udowodnić, że nie jest zwykłym człowiekiem, nawet nie prorokiem, ale prawdziwie Synem Bożym.

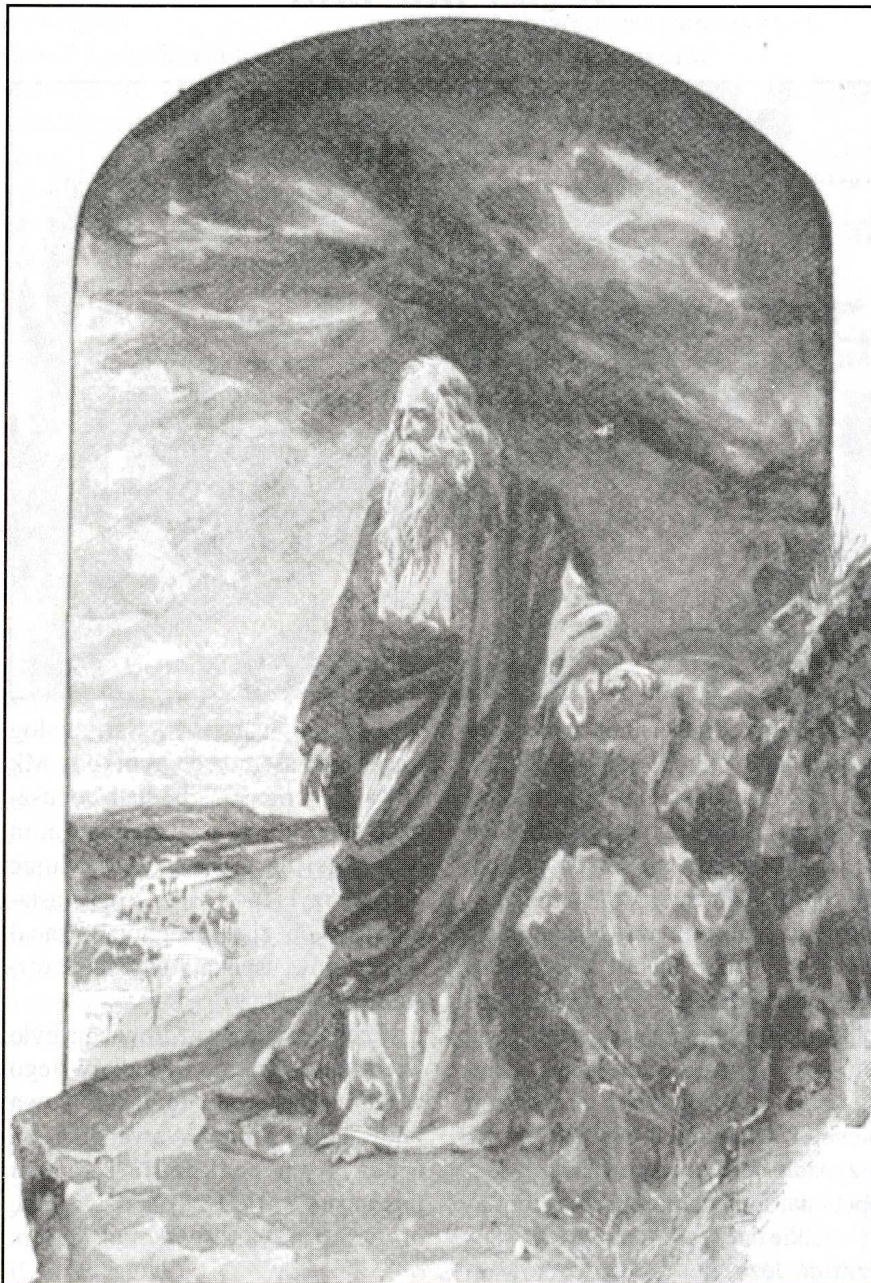
Zresztą w innym miejscu uzdrawiając paralytyka odpuszcza mu grzechy i mówi, że łatwiej jest uleczyć, aniżeli darować winy, bo to może uczynić tylko Bóg (por. Mk 2,12). Najważniejszy celem cudów Jezusa było budzenie u ludzi wiary w **Jego nadprzyrodzone bóstwo.**

Słowo Boże ma żyć także w naszych sercach. Słuchając o cudach Jezusa i my pytamy: kim On jest? Biblia daje jednoznaczną odpowiedź: **Jezus jest wcielonym Synem Bożym,** równym Ojcu. Jest jednocześnie czło-

wikiem i Bogiem, może więc jako Bóg przekraczać prawa natury i odpuszczać grzechy. On ma „**moc**” przemieniać człowieka, zarówno fizycznie, jak i duchowo, a nawet przede wszystkim duchowo. Kiedy przychodzi cierpienie, smutek, ból możemy iść do Jezusa, a On nas uleczy. „**Dla Boga nie ma nic niemożliwego**” (por. Łk 1,37), więc powierzmy mu wszystkie nasze troski, a „**znajdziemy ukojenie dla dusz naszych**” (por. Mt 11,29).

ks. Tomasz Grzywna

## Ozędzie Starego Testamentu



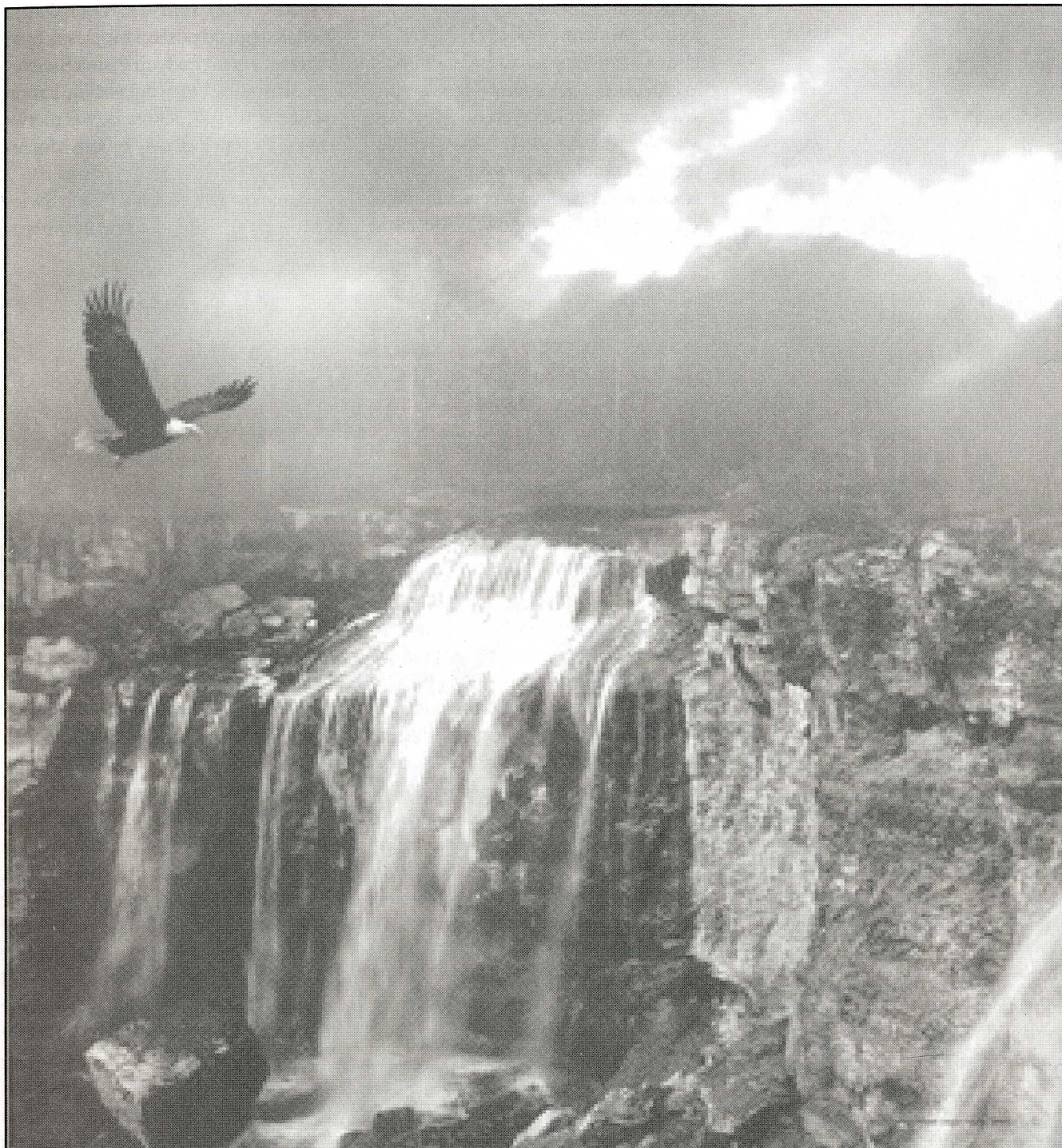
(C.d. z poprzedniego numeru)

### Mojżesz jako autor

Zarówno tradycja żydowska, jak i chrześcijańska wskazywała na Mojżesza jako na autora Pięcioksięgu. Wzmianki o tym znajdujemy w Starym (Dn 9, 11.13; Syr 24, 23) i w Nowym Testamencie (Mk 7, 10; J 5, 45nn i inne). Mojżeszowe autorstwo musimy jednak właściwie rozumieć, ponieważ nie jest ono takie, jak w naszym potocznym rozumieniu.

Były opinie utrzymujące, że Mojżesz niczego nie napisał, a Pięcioksiąg w całości jest dziełem późniejszym, a nawet niezależnym od niego. Odpowiadając na takie twierdzenia trzeba pamiętać, że w samym Piśmie Świętym mamy wzmianki o tym, iż Mojżesz rzeczywiście pisał. W Pięcioksięgu znajdujemy bardzo stare fragmenty. Ich autor znał doskonale Synaj i pustynię, natomiast nie orientował się w Kanaanie - Ziemi Obiecanej. Znajdujemy także opis scen, które nie świadczą dobrze o Mojżeszu. Dla Izraelitów był on postacią niezwykle ważną i szanowaną. Niełatwo wyobrazić sobie możliwość napisania w późniejszych czasach o nim czegoś, co podważałoby cześć, jaka go otaczała. Zatem mniej pochlebne wzmianki mogą pochodzić jedynie od niego samego.

Te argumenty przekonują nas, że Mojżesz, w jakimś sensie, jest autorem Pięcioksięgu. Zauważmy jednak



równocześnie, że całość Księgi nie jest jednolita, odznacza się różnym słownictwem i stylem poszczególnych fragmentów. Występują liczne dublety, dwukrotne opisy tych samych spraw, nie zawsze zgodne w szczegółach. Niektóre relacje wskazują na to, że są kompilacją złożoną z opisów paralelnych i to często nie bardzo składnie. Wszystko to świadczy o większej ilości autorów.

Na tę sprawę pierwszy zwrócił uwagę nadworny lekarz Ludwika XV Jean Astruc. Zauważył on, że w pewnych fragmentach Bóg określony jest imieniem własnym Jahwe, a w innych

terminem Elo-him. Spostrzeżenie to doprowadziło do hipotezy, że Pięcioksiąg składa się z dwu połączonych ze sobą źródeł. Była to tak zwana starsza hipoteza źródeł wskazująca na źródło jahwistyczne i elohis-tyczne. Tak bowiem zostały one nazwane. W ten sposób rozpoczął się okres wielu hipotez zaprzeczających bezpośredniemu i integralnemu autorstwu Mojżesza.

#### *Hipotezy o Pięcioksięgu*

Wspomniane hipotezy należą już dziś do historii i dlatego nie będziemy się wdawać w szczegóły. Istniała

hipoteza fragmentów, z których składa się Pięcioksiąg, hipoteza uzupełnień, ale największym rozgłosem cieszyły się w XIX wieku poglądy L Wellhausena. Nową hipotezę źródeł, podaną przez K. H. Grafa, Wellhausen rozwinął w hipotezę czterech dokumentów. Głosił, że obecny Pięcioksiąg nich się składa. Istnieć więc miały cztery dzieła, które później ktoś złączył ze sobą. Dokumenty te otrzymały nazwy źródeł: jahwistycznego, elohistycznego, deuteronomicznego, kapłańskiego i zostały oznaczone literami J (jahwistyczny), E (elohistyczny), D (deuteronomiczny), P (kapłański) (C.d. na s. 4)

(C.d. ze s. 3)  
 ny), D (deuteronomiczny) i P (Pristerkodex - kodeks kapłański). Według Wellhausena dokumenty te powstały w czasach późniejszych od Mojżesza i nie są z nim związane. Hipoteza czterech dokumentów powstała w środowisku protestantów i wzbudziła sprzeciw nie tylko katolików, ale także

wśród nich samych. Oderwanie Piędoksięgi od postaci Mojżesza było zaprzeczeniem tradycji Pisma Świętego i Kościoła, który ogłaszając kanon na Soborze Trydenckim nazwał pierwsze pięć ksiąg Piędoksięgiem Mojżesza.

Obiektywne badania Pisma Świętego pozwoliło obro-





nić tradycyjne stanowisko. Przyczyniły się do o osiągnięcia protestanckiegobiblisty H. Gunkela który w wyniku badań nad Psalmami doszedł do wniosku o istnieniu w nich, a także w innych księgach Starego Testamentu, wielu warstw. W Pięcioksięgu znajdują się bardzo stare warstwy, starsze nawet od Mojżesza. Niektóre z nich mogą pochodzić od niego samego, z innych Mojżesz mógł tylko korzystać. Archeologia natomiast wykazała, że w czasach Mojżesza sztuka pisanania była powszechnie rozwinięta. Mojżesz mógł więc pisać wbrew przypuszczeniom Wellhausena, który twierdził, że współcześni Mojżeszowi w ogóle nie umieli pisać i dlatego wymienione dokumenty powstały później.

W wyniku odkryć naukowych sprawa autorstwa Pięcioksięgu weszła w nową fazę.

### *Szkoła skandynawska i tradycje*

Problem autorstwa stał się przedmiotem badań tak zwanej szkoły skandynawskiej. Jej przedstawiciele byli zdania, że u podstaw obecnego Pięcioksięgu należy dostrzec tradycje, czyli nurty myślowe sięgające korzeniami do Mojżesza, którego nauka, przekazywana głównie ustnie, skryzlowała się w postaci czterech

odrębnych, równoległych tradycji. Wychodząc ze wspólnego źródła nurty te płynęły niezależnie od siebie w formie ustnej, potem spisanej, aż do około V wieku przed Chrystusem, kiedy to zostały zebrane w całość i utworzyły Pięcioksiąg.

Dla oznaczenia tradycji szkoła skandynawska przyjęła wellhausenskie oznaczenia, zmieniając zupełnie treść desygnatu. U Wellhausena J, E, D i P oznaczały dokumenty niezależne od Mojżesza, obecnie symbole te oznaczają tradycje: jahwistyczną, elohistyczną, deuteronomiczną i kapłańską wychodzące od Mojżesza, będące rozwinięciem, przemyśleniem i uzupełnieniem jego nauki. Poszczególne nurty wyrosły na tle żywej tradycji Mojżeszowej, która przechowywała to, co istotne, uzupełniając i wyjaśniając otrzymany depozyt.

### *Autorstwo Mojżesza*

Dziś więc autorstwo Mojżeszowe możemy ująć w następujący sposób. Mojżesz pozostawił po sobie pewne spisane fragmenty, swoją naukę „zapisywał” także w ludzkiej pamięci układając pieśni, które naród sobie przyswajał. Ten sposób pisanania, w przenośnym tego słowa znaczeniu, oka zał się bardzo dobry i trwały dzięki doskonałej pamięci Semitów.

Mojżesz przede wszystkim nadał całej tradycji przewodnie idee. Ujął religię według modelu przymierza z Bogiem. Jest autorem głównej myśli, której doprowadzenie do ostatecznej redakcji i dopracowanie jest długim procesem, podczas którego skryzlowały się cztery odrębne tradycje. W procesie tym uczestniczyło wielu ludzi działających jakby na przedłużeniu dzieła Mojżeszowego.

Poszczególne tradycje wniosły swój wkład w ostateczną redakcję Pięcioksięgu. Jednak poprzez wielowiekowy rozwój formy literackiej i wiele rąk wyraźnie przebija osoba Mojżesza i jego literacka działalność. Mojżesz jako ten, który całej literackiej działalności nad Pięcioksięgiem nadał impuls i wyznaczył przewodnie kierunki słusznie, choć w szerszym rozumieniu tego słowa, może być nazwany autorem całości.

Rozwiązanie szkoły skandynawskiej, grupującej uczonych protestanckich, zostało obecnie przyjęte przez naukę katolicką, która w wyłożony tu sposób interpretuje tradycyjne twierdzenie o Mojżeszowym autorstwie Pięcioksięgu.

Postaramy się trochę dokładniej poznać cztery wspomniane tradycje.

*(C.d.n.)*

*ks. Tomasz Jelonek*

**IV Niedziela zwykła – 29.01.2006 r.**  
**Ogłoszenia duszpasterskie**

1. Dziś nabożeństwo różańcowe o godzinie 17.30. Za tydzień zmiana tajemnic różańcowych, nabożeństwo o godzinie 17.00. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

2. W czwartek 2 lutego przypada ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO, zwane tradycyjnie świętem Matki Bożej Gromnicznej. Podczas każdej Mszy świętej będziemy święcić gromnice, prosimy więc o przyniesienie ze sobą świec. Dzień ten jest poświęcony osobom zakonnym. Módlmy się szczególnie w intencji sióstr pracujących w naszej parafii i w naszym mieście, a także o nowe powołania do życia zakonnego.

3. 2 lutego Msze święta odprawimy w porządku świątecznym; do południa o godzinie 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; po południu o godz. 17.00 i 18.30. W Strożach Msza św. będzie o godz. 16.00, a w Płowcach o godz. 17.00.

4. W tym tygodniu wypada I czwar-

tek, piątek i sobota miesiąca. W Strożach i Płowcach będziemy spowiadać wyjątkowo we środę o godz. 16.00. We czwartek można korzystać ze spowiedzi w czasie Mszy świętych. W piątek spowiedź w godzinach 6.30 – 8.00 i po południu od godziny 16.00. W piątek nawiedzimy chorych naszej parafii.

5. W każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 15.00 w naszym kościele będzie Wystawienie Najświętszego Sakramentu, połączone z modlitwami za nasze rodziny, w naszych prywatnych intencjach, za wstawiennictwem naszego rodaka Św. Zygmunta Gorzdzowskiego. Szczególnie zaś polecać będziemy Bogu rekolekcje ewangelizacyjne, które odbędą się na terenie naszej parafii w październiku tego roku, na które już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkie rodziny. Więcej na ten temat w dzisiejszej gazetce parafialnej.

*Był właśnie w synagodze człowiek opętany  
 Jeśli w synagodze –w domu modlitwy Żydów – mógł być,  
 jako uczestnik nabożeństwa,  
 człowiek pozostający we władaniu zła,  
 to może być również w kościele,  
 we wspólnocie eucharystycznej.  
 Świętość miejsca i duch modlitwy  
 nie zawsze gwarantują świętość uczestników.  
 Ludzie pozostający we władaniu zła  
 mogą być w zgromadzeniu świętym,  
 jak kąkol może rość w pszenicy.  
 Nawet do Wieczernika diabeł wszedł  
 w sercu Judasza.*



**Ks. Edward Staniek**

**Intencje w tygodniu  
 Od 30.01. do 5.02. 2006r.**

**Poniedziałek – 30.01**

6.30 + Janina (greg.).  
 7.00 + Felicja (greg.).  
 7.30 + Maria (greg.)  
 8.00 .....  
 18.00 + Janina Galant z róży Matki Bożej Częstochowskiej.

**Wtorek – 31.01**

6.30 + Janina (greg.).  
 7.00 + Marcjanna, Józef, Henryk, Jan.  
 7.30. + Lilla Bodziak.  
 8.00 .....  
 18.00 + Felicja (greg.).

**Środa – 1.02**

6.30 .....  
 7.00 .....  
 7.30+ Janina (greg.).  
 8.00 .....  
 18.00 + Mieczysław (4 r. śm.).

**Czwartek -2.02 – Ofiarowanie**

**Pańskie**

6.30 + Jan i Zbigniew Gaworeccy.  
 8.00 + Anna Wyrzykowska.  
 9.30 + Władysław, Felicja, Stanisław.  
 11.00 + Józef Woźniak (6 r. śm.).  
 17.00 + Michał (6 r. śm.).  
 18.30 + Maria Szelest.  
 Brat Albert: + Janina (greg.).

**Piątek –3.02**

6.30 .....  
 7.00 + Janina (greg.).  
 7.30 .....  
 8.00 .....  
 18.00 + Kazimierz Wróbel (16 r. śm.).

**Sobota – 4.02**

6.30 .....  
 7.00 o zdrowie dla Zofii i Danuty.  
 7.30 + Janina (greg.).  
 8.00 .....  
 18.00 + Lidia Tomasik.

**Niedziela – 5.02.**

6.30 + Józef (24 r. śm.).  
 8.00 + Janina (greg.).  
 9.30 + Paweł (16 r. śm.).  
 11.00 Za parafian.  
 12.30 + Helena, Maria, Jan.  
 16.00 o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla członków róży św. Andrzeja Boboli i ich rodzin oraz pełnię łask dla opiekuna ks. Tomasza  
 18.00 + o błogosławieństwo Boże dla rodzin z róży Matki Bożej Fatimskiej.  
 Stroże: + Józef Sowa.

### III. Litania do św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas  
*Ojcze z nieba, Boże* - zmiłuj się nad nami  
 Synu, Odkupicielu świata, Boże  
 Duchu Święty, Boże  
 Święta Trójco, Jedyny Boże  
*Maryjo Niepokalana* - módl się za nami  
 Święty Józefie  
 Św. Zygmuncie, kapłanie według Serca Bożego  
 Św. Zygmuncie, rozmiłowany w Chrystusie Dobrym  
 Pasterzu  
 Św. Zygmuncie, zatopiony w kontemplacji Krzyża i Eucharystii  
 Św. Zygmuncie, uległy natchnieniom Ducha Świętego  
 Św. Zygmuncie, we wszystkim ufający Bożej Opatrzności  
 Św. Zygmuncie, ochotnym sercem wypełniający wolę Bożą  
 Św. Zygmuncie, posłuszny Kościołowi świętemu  
 Św. Zygmuncie, czystym sercem, bez reszty oddany Bogu  
 Św. Zygmuncie, naśladowający Pana w ubóstwie i pokorze  
 Św. Zygmuncie, prawdziwie miłujący Boga i bliźniego  
 Św. Zygmuncie, ofiarny apostoł Bożego miłosierdzia  
 Św. Zygmuncie, wzorze ewangelicznej służby braciom  
 Św. Zygmuncie, nauczający prawd wiary i moralności  
 Św. Zygmuncie, pochylający się z miłością nad biednymi  
 Św. Zygmuncie, zatroskany o zbawienie braci  
 Św. Zygmuncie, szukający owiec zagubionych  
 Św. Zygmuncie, wierny szafarzu sakramentów świętych  
 Św. Zygmuncie, czuły Samarytaninie będących w potrzebie  
 Św. Zygmuncie, Cyrenejczyku dźwigających krzyż nędzy  
 i cierpienia  
 Św. Zygmuncie, ojciec ubogich i bezdomnych  
 Św. Zygmuncie, wierny przyjacielu sierot i opuszczonych  
 Św. Zygmuncie, troskliwy wychowawco dzieci i młodzieży  
 Św. Zygmuncie, niezłomny obrońco bezbronych i słabych  
 Św. Zygmuncie, troskliwy opiekunie chorych i umierających  
 Św. Zygmuncie, przynoszący ulgę w cierpieniu  
 Św. Zygmuncie, budzący nadzieję wśród zwątpienia  
 Św. Zygmuncie, pocieszający smutnych i strapionych  
 Św. Zygmuncie, wspomagający bezrobotnych  
 Św. Zygmuncie, cierpliwie znoszący prześladowania  
 Św. Zygmuncie, szczerze przebaczący krzywdy i urazy  
 Św. Zygmuncie, wierny swemu posłannictwu aż do Śmierci .  
 Św. Zygmuncie, pewny przewodniku do nieba

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 zmiłuj się nad nami.

#### **Módlmy się:**

*Wszechmogący i miłosierny Boże, który obdarzyłeś świętego Zygmunta, kapłana, łaską gorliwej modlitwy i ofiarnej miłości, spraw prosimy, abyśmy idąc jego śladami, z kontemplacji Bożych tajemnic czerpali siły do pełnienia dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.*

**Amen.**



## Posługa duszpasterska ks. Antoniego Porębskiego

(C.d. z poprzedniego numeru)

### Ogrodzenie cmentarza

Kolejnym dziełem ks. Antoniego Porębskiego była prośba wniesiona 28 lutego 1939 roku, „Do Prześwietnego Zarządu Miasta Sanoka!” w sprawie ogrodzenia cmentarza przy ul. Matejki. Pisał m. in.: „Prawodawca kościelny, państwowy w poruszonym przedmiocie ma na względzie wszystkie momenty, które nas katolików żywo obchodzą i dostatecznie przemawiają, by stan cmentarza jaki dotąd istnieje został usunięty. Jako Proboszcz tutejszej parafii jestem w pierwszym rzędzie powołanym do tego by pietyzm i kult dla zmarłych stał zawsze na należytych poziomach i z tego założenia wychodząc pozwalam sobie powyższą prośbę przedłożyć Prześwietnemu Zarządowi Miasta Sanoka”<sup>1</sup>.

17 marca 1939 roku Zarząd Miejski na powyższe pismo odpowiedział pozytywnie i wkrótce przystąpiono do prac ogrodzeniowych<sup>2</sup>.

Skoro jesteśmy już przy cmentarzu, to warto wspomnieć o zarządzeniu Kurii Biskupiej, danym na czas wojny, a dotyczącym spalonych w krematoriach. Ks. bp Franciszek

Barda polecił, aby ciała spalone w krematoriach były pogrzebane w sposób liturgiczny. Poczynił jednak pewne zastrzeżenie. Pogrzeb należy się takim chrześcijanom, jeśli ich prochy „będą złożone w zwyczajnej trumnie (nie w samej urnie) a zmarły zasługuje na chrześcijański pogrzeb. W innym wypadku należy wstrzymać się od udziału w pogrzebie i ograniczyć się do nabożeństwa za zmarłego, nie dopuszczając urny do kościoła”<sup>3</sup>.

### Przeniesienie i renowacja płyty nagrobnej starosty Sebastiana Lubomirskiego.

18 lutego 1953 roku, ks. Antoni Porębski zwrócił się Do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Kultury, do Konserwatora Zabytków, w Rzeszowie, w następującej sprawie:

Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku w trosce o ratowanie i ochronę jedyne go zabytku w tutejszym kościele jakim jest płyta z XVI wieku z leżącą postacią Sebastiana Lubomirskiego – starosty sanockiego, pragnie tę płytę przenieść z kruchty kościelnej gdzie jest narażona na dalsze uszkodzenia, do wnętrza kościoła i umieścić ją tuż obok ołtarza Najśw. Marii Panny.

Równocześnie korzystając z dotychczasowego pobytu w Sanoku mistrzów kamieniarskich z Krakowa pragniemy tę płytę odnowić przez zastąpienie gipsowego obramowania innym z kamienia pińczowskiego z którego i sama płyta jest wykonana oraz zdjęć z tej płyty farbę jaka została pociągnięta oraz oczyścić ją z brudu. Ponadto brakujące części płyty i rzeźby zostaną uzupełnione taszlami.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Urząd Konserwatorski o wyrażenie zgody na

powyższe prace tak, aby można było wkrótce do prac przystąpić”<sup>4</sup>.

Wojewódzki Konserwator Zabytków takową zgodę wyraził „pod warunkiem przedłożenia dodatkowego do zatwierdzenia projektu obramienia; poza tym nie należy odczyszczać tablicy mechanicznie dłutem lecz środkami mechanicznymi (np. ługiem kamiennym)”<sup>5</sup>.

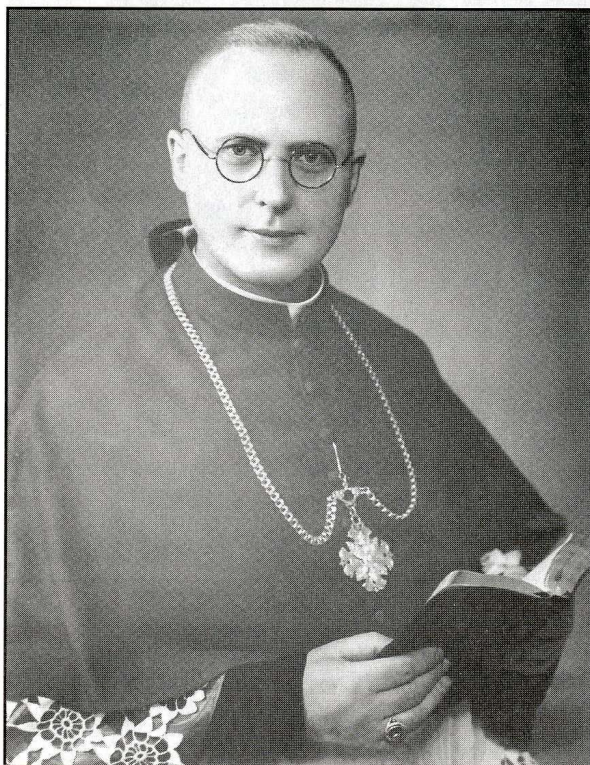
Załącznik w postaci rysunku ramki dla odnawianej płyty, wraz ze stosownym pismem Urząd Parafialny przesłał 28 lutego 1953 roku. Ks. Porębski napisał:

„Ramka wykonana będzie z kamienia pińczowskiego, koloru białego. Ramka dostanie jeden profil i w całości będzie raczej skromna tak, aby nie przytłaczać samej płyty. Nad samą płytą mamy zamiar umieścić napis objaśniający treść płyty. Napis będzie umieszczony nad samą płytą jak to zresztą uwidocznił na załączonym drugim rysunku. Napis będzie wykonany na białym matowym marmurze i w treści będzie zawierał: imię i nazwisko, datę śmierci, stanowisko, skąd płyta pochodzi i datę odnowienia”<sup>6</sup>.

Konserwator Wojewódzki, którego nazwisko jest bardzo nieczytelne, poczynił jedną małą uwagę: „napis objaśniający zostanie umieszczony pod płytą poza ramą”<sup>7</sup>.

Na tym skończyła się ta korespondencja świadcząca o tym, że ks. prałat Porębski, przykładał wielką wagę do troski o zabytki, o ich właściwe miejsce w kulturze, a w tym przypadku w historii naszego miasta, Sanoka. Po dziś dzień starosta spoczywa w kościele, obok ołtarza Matki Bożej. Nieraz kogoś można spotkać, który przygląda się tej postaci i czyta napis tam się znajdujący:

SEBASTIAN LUBOMIRSKI  
STAROSTA SANOCKI +18.IV.1558  
R. ODKOPANO  
W R. 1892 NA PLACU ŚW. MICHAŁA  
NA KTÓRYM STAŁ KOŚCIÓŁ PARAFIALNY Z WIEKU  
XIV SPALONY W R. 1782.  
ODNOWIONO  
I TU UMIESZCZONO 1953 R.



**Wizyta pasterska ks. bp. Franciszka Bardy,  
ordynariusza przemyskiego,  
w Roku Pańskim 1941.**

Do pasterskich obowiązków każdego biskupa należy troska o powierzonych jego pieczy wiernych. Na przestrzeni wieków czy poszczególnych lat można zauważyć jak zmieniał się charakter tej posługi. Wyjątkowy charakter miała taka wizytacja w czasach wojny. Ks. bp Franciszek, jak o nim mówiono, mimo trwającej wojny i grożących niebezpieczeństw, nie zamierzał przebywać w domu biskupim, ale w dniu 7 marca 1941 roku, napisał następujący list do ks. proboszcza Antoniego Porębskiego:

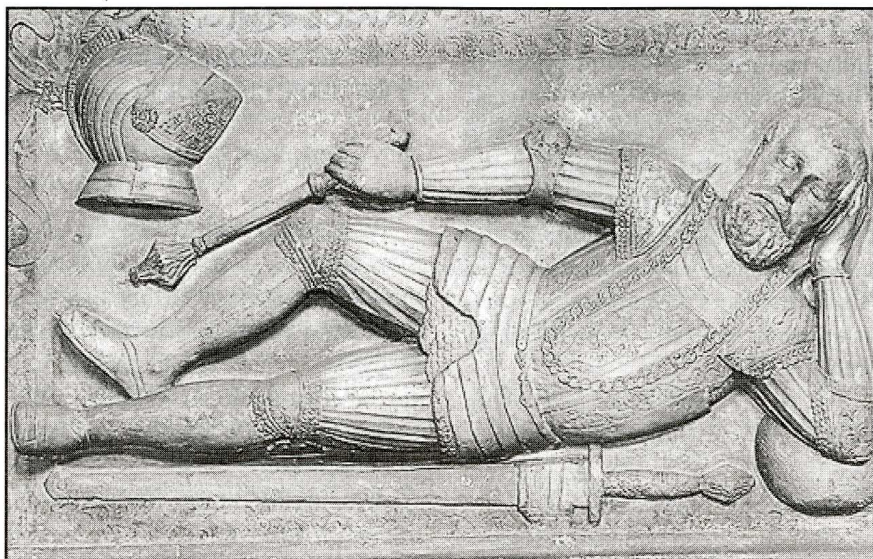
„Zamierzamy, o ile tylko warunki pozwolą, odbyć wizytację kanoniczną, dekanatu Sanockiego w maju lub czerwcu, (w sposób uproszczony, ograniczając się do istotnych celów wizytacji). Przeto wszystkim pragnę udzielić Sakramentu Bierzmowania wiernym, przeprowadzić katechizację i zbadać stan parafii. Wszelkie powitania należy pominąć. Wierni zgromadzą się w kościele, gdzie odprawię przepisane modły, przemówię i przystąpię do Bierzmowania. Do pomocy wystarczy W. Duchowieństwo miejscowe (co najwyżej dwóch kapłanów z sąsiedztwa). Żadnych zjazdów W. Duchowieństwa nie będzie podczas wizytacji. Posiłek najskromniejszy oczywiście bez wina.

+ Franciszek Barda, Bp”.

Do pasterskiej wizytacji doszło w dniach 27 i 28 września 1941 roku. W akcie powizytacyjnym, ordynariusz przemyski, Franciszek Barda, pisał do ks. Antoniego Porębskiego, proboszcza:

„(...) Wszystkie szczegóły, które przesuwały się w czasie wizytacji w Naszych oczach, świadczyły o żywej wierze i przywiązaniu parafian do Kościoła św.

Zebrani licznie w świątyni budowali swą pobożnością, podczas św. czynności. Dziękując P. Bogu za prawdziwie chrześcijańskie usposobienie wiernych, niemniej wdzięczni jesteśmy W. Duchowieństwu, a przede wszystkim Twojej Przewielebności za trudy i wysiłki duszpasterskie, których owoce ze szczera radością oglądali-



śmy. Twojej gorliwej zapobiegliwości należy przypisać, nie tylko schładność w kościele, lecz także rozwój życia chrześcijańskiego koncentrującego się w świątyni Pańskiej. Ofiarność wiernych na rzecz kościoła wymownie mówi o głębokim stopniu świadomości chrześcijańskiej.

Również chętnie podnosimy restaurację plebanji, której Twoja Przewielebność dokonał w niedługim czasie, zapewniając Ks. Prepozytowi i Wikariuszom stosowne pomieszczenie.

Toteż miło Nam wyrazić Twojej Przewielebności serdeczne uznanie za nader gorliwą pracę, żywiąc niepłonną nadzieję, że ona nadal wydawać będzie bogaty plon na chwałę Bożą i zbawienie wiernych.

Zarazem przesyłam podziękę WW. Duchowieństwu, zwłaszcza WW. Ks. Katechetom za ich pracę, która spodziewamy się coraz pełniejsze rodzić będzie owoce w sercach młodocianych.

Jako zadatek łask Bożych łączymy Nasze arcypasterskie błogosławieństwo.

+ Fr. Barda, Bp”<sup>8</sup>.

Duszpasterskie inspiracje na czas wojny oraz wojenne ograniczenia.

Jako troskliwy pasterz diecezji, w piśmie z dnia 22 września 1941 roku, zachęca do modlitwy o pokój, wszak to czas wojny:

„W myśl najgorętszego pragnienia Ojca św. polecamy usilnie, aby w miesiącu października poświęconemu Najśw. Pannie Różańcowej we wszystkich kościołach odbywało się nabożeństwo różańcowe za Kościół św. i o uproszenie pokoju, o ile można

z wystawieniem Najśw. Sakramentu poza Mszą św.

Zachęca WW. Rządcy kościołów powiadomić o powyższych intencjach Ojca Św. i słowem gorącym zachęcić wiernych, aby jak najliczniej uczestniczyli w tych publicznych modłach do Najśw. Panny o zmiłowanie Pańskie i oczyszczali swe serca w Sakramencie Pokuty”.

Wojennym ograniczeniem było rozporządzenie Generalnej Guberni (GG) co do obchodzenia Uroczystości Wszystkich Świętych w roku 1941. Uroczystość ta została przeniesiona na niedzielę, która w tym roku wypadła 2 listopada. Ks. Biskup polecił, aby się do tego rozporządzenia dostosować<sup>9</sup>.

Podobnie miała się sprawa z obchodzeniem Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, kiedy to GG zarządziła, aby ta Uroczystość była obchodzona w najbliższą niedzielę<sup>10</sup>. Nie inaczej było z przeżywaniem Święta Trzech Króli (obecnie Objawienia Pańskiego) w roku 1943<sup>11</sup>.

Na czas działań wojennych Kuria Biskupia uwzględniając potrzeby parafii, udzieliła księdzu Porębskiemu odpowiednią władzę dyspensowania od zapowiedzi przedślubnych. Podała szczegółowe dyrektywy<sup>12</sup>.

Podobne zachęty do modlitwy o pokój między narodami możemy także znaleźć w latach powojennych<sup>13</sup>.

**Bractwa działające w parafii.**

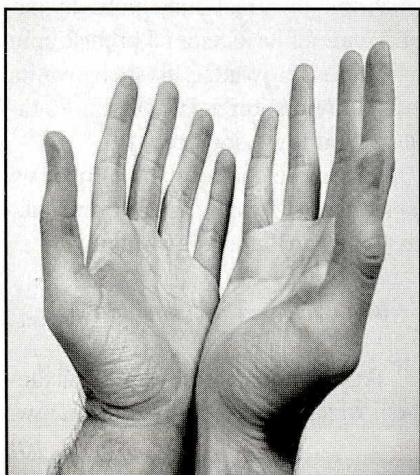
Przed wojną w wielu parafiach diecezji działały prężnie różne bractwa  
(C.d. na s. 10)

(C.d. ze s. 9)

bądź też stowarzyszenia. Jednym z takich bractw było Bractwo Różańcowe. Każde z tych bractw musiało mieć jakiś statut, a nade wszystko musiało być powołane do istnienia. Pewnego rodzaju problemem dla ks. Porębskiego była sprawa Bractwa Różańcowego. Chcąc rozwiązać swoje wątpliwości napisał do Kurii Biskupiej o wyjaśnienie:

„W myśl zarządzenia Najprzew.(ielebniejszej) Kurii ogłoszonego w Kronice 1934, zes. 4, str. 121, uzyskał mój śp. Poprzednik dekret erekcyjny Bractwa Różańcowego w tut.(ejszej) parafii. Według brzmienia tego dekretu miał być dokonany akt erekcji i instrument tego aktu wypełniony miał w jednym egzemplarzu pozostać tu, a drugi należało odesłać do Rzymu. Jak zeznają członkowie Bractwa, akt erekcji nie został przeprowadzony, bo nikt tu sobie nie przypomina, by śp. Ks. Krukar erygował Bractwo Różańcowe, zresztą dokument erekcji jest niewypełniony, wskutek czego Bractwo formalnie nie istnieje i nie daje wszystkich korzyści duchowych, jak np. odpusty. Uważałem, że jako następca śp. Ks. Krukara, delegowanego imiennie do przeprowadzenia aktu erekcji mogę tego aktu dokonać, atoli po zbadaniu dotyczących aktów dokładniej powstały wątpliwości, czy mogę to ważne zrobić”<sup>14</sup>.

Kuria zwykła w takich okolicznościach powoływać się na Kodeks Prawa Kanonicznego. Tak było i w tym przypadku. Ks. Porębski otrzymał pozwolenie na erygowanie Bractwa Różańcowego<sup>15</sup>. Takie Bractwo zostało erygowane dnia 31.10.1943 roku, co zostało uwidocznione na odpowiednim dokumencie:



## INSTRUMENTUM PERACTAE ERECTIONIS CON- FRATERNITATIS SS. ROSARII<sup>16</sup>.

### *Msze święte wieczorne.*

W czasach nam obecnych dziwnym by było, gdyby kapłani nie odprawiali wieczornych Mszy świętych. To co dziś jest zjawiskiem normalnym, kiedyś takim nie było. Przyglądnijmy się temu zagadnieniu od strony parafialnej, z punktu widzenia ks. proboszcza Porębskiego.

6 marca 1953 roku, zwrócił się on, nie bez obaw, do Kurii Biskupiej z prośbą o pozwolenie na odprawianie Mszy świętych wieczornych „w święta obowiązkowe i nie dawno zniesione z powodu domagania się tego przez wiernych, którzy w niedziele i święta od wczesnego rana (...) pracują w jadłodajniach, fryzjerniach, niektórych urzędach, lub inne zajęcia w dni świąteczne mają wyznaczone od rana do południa, albo i na cały dzień muszą wyjechać w teren, - ponadto pracowników fabrycznych, idących rano na zmianę albo wracających po nocnej pracy.

Pragnąc wszystkim wyżej wymienionym wiernym tutejszej parafii ułatwić wysłuchania Mszy św. w niedziele i święta, niniejszym proszę pokornie Najprzewielebniejszą Kurię o łaskawe udzielenie pozwolenia na odprawianie Mszy św. wieczorowej:

a/ w święta nakazane (...)

b/ w święta świeżo zniesione”<sup>17</sup>.

Z Kurii Biskupiej napłynęło pismo: „Do końca roku 1953 pozwalamy na Mszę św. wieczorową jedną w tamtejszym kościele parafialnym we wszystkie niedziele i święta obowiązkowe, tudzież te święta zniesione, które do roku 1950 były obchodzone w diecezji na sposób świąt uroczystych. Mszy św. wieczorowej nie można rozpoczynać przed godziną czwartą po południu, a post eucharystyczny należy zachować ściśle wedle Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus” i dołączonej do niej Instrukcji św. Oficjum.

O frekwencji Wiernych na Mszę św. wieczorową należy przy końcu roku złożyć sprawozdanie”<sup>18</sup>.

Pozwolenie na odprawianie Mszy świętych wieczornych Kuria Biskupia

przedłużyła jeszcze na jeden rok<sup>19</sup>. W roku 1962 Kuria Biskupia udzieliła zezwolenia na Msze święte wieczorne w niedziele i święta obowiązkowe, święta zniesione, ale uroczystości obchodzone i w pierwsze piątki miesiąca, na okres pięciu lat.

Czytamy dalej:

„Nadto pozwalamy na okres jednego roku odprawiać Mszę św. wieczorną codziennie w dni powszednie. Po tym okresie należy przesłać sprawozdanie o użyteczności tej Mszy św. dla wiernych – i ewentualnie poprosić o przedłużenie pozwolenia”<sup>20</sup>.

Z podobnym zagadnieniem zwrócili się do Kurii Biskupiej Ojcowie Franciszkanie w roku 1963. Wtedy nie prowadzili jeszcze parafii. Kuria Biskupia odpisała:

„Uwzględniając prośbę z dnia 6 bm pozwalamy na Msze św. wieczorne:

1/ w pierwsze piątki miesiąca całego roku

2/ w czasie nowenny przez uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Pozwolenia tego udzielamy na rok. Msza św. i nabożeństwo pierwszopiątkowe nie może być odprawiane o tej samej godzinie, o której odprawia się Msza św. z nabożeństwem pierwszopiątkowym w parafii Przemienienia Pańskiego. Należy je odprawiać godzinę wcześniej, lub później”<sup>21</sup>.

21 stycznia 1963 roku ks. Porębski odpowiedział Kurii na pytania dotyczące frekwencji na codziennej Mszy świętej wieczornej. Pisał:

„Codzienna frekwencja na Mszę św. wieczorową obliczana jest od 60 do 100 wiernych, zależnie od aury i temperatury. Nawet teraz w czasie wielkich mrozów, bywa przeciętnie 30 wiernych codziennie na Mszy św. wieczorowej. Ogólnie biorąc, liczba wiernych na Mszach św. w rannych godzinach nigdy nie jest taką, jak na Mszy św. wieczornej. Codziennie wieczorem o godz. 18.00 jest Różaniec, na który przychodzi kilkadziesiąt osób i widać jak pod koniec Różańca wiele osób przychodzi, by być na Mszy św. po skończonym Różańcu. Do codziennej Mszy św. wieczornej wierni już się przyzwyczaili i zawsze w czasie tej Mszy św. kilka osób przystępuje do Komunii św.

Bardzo proszę Najprzewielebniejszą Kurię o łaskawe przedłużenie

pozwolenia na dalszy okres odprawiania codziennie wieczorem Mszy św.”<sup>22</sup>.

„W myśl prośby pozwalamy na Msze św. wieczorowe na okres 3 lat” – odpowiedziała Kuria Biskupia słowem ks. biskupa Wojciecha Tomaki<sup>23</sup>.

Nie możemy się dziwić przyglądając się takiemu dawkowaniu pozwolenia na odprawianie Mszy świętych wieczorowych. Były to czasy przed-soborowe, a także trwającego już Drugiego Soboru Watykańskiego (1962-1965). To Sobór wniósł dopiero wiele innowacji w życie Kościoła, a szczególnie do liturgii. To warunki życia pokazywały jak koniecznymi są Msze święte wieczorne, a nawet popołudniowe, jak w przypadku młodzieży szkolnej mieszkającej w internatach, która nie mogła brać udziału (ze względów regulaminowych) w Mszach świętych przedpołudniowych. Dlatego ks. Porębski znowu pisze prośbę do Kurii o pozwolenie na Msze święte popołudniowe na okres nauki szkolnej<sup>24</sup>.

Wydawać by się mogło, że jest to sprawa bardzo prosta, leżąca w gestii biskupa, a tymczasem było to upoważnienie dane biskupom aż przez Stolicę Apostolską:

„W myśl prośby pozwalamy na 2 gą Mszę św. dla młodzieży szkół sanockich już o godzinie 15 tej na mocy specjalnych upoważnień udzielonych nam przez Stolicę Apostolską. Pozwolenie jest ważne do końca roku 1964, o ile istnieć będzie przyczyna podana w prośbie- podpisał ks. bp Wojciech Tomaka<sup>25</sup>.

W Archiwum parafialnym znajduje się tylko tyle materiału na ten temat.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

1 Nie wiadomo czy ks. Porębski napisał w tej prośbie słowa głębszej motywacji, gdyż ujęte są w nawias. W Archiwum znajduje się tylko brudnopis, w którym czytamy jeszcze: „Tutejszy cmentarz katolicki przy ul. Matejki nie jest ani ogrodzony ani nadzorowany, wskutek czego ulega profanacji ze strony złodzieji którzy zabierają z grobów kwiaty, ze strony rozpustników jak mówią naoczni świadkowie, ze strony żydów, którzy dla wygody uczynili sobie krótsze przejście tamtędy, wresz-

cie przez bydło, które bez przeszkód na cmentarz się dostaje” (zachowano styl i pisownię tamtego czasu).

2 Zarząd Miejski, Sanok, dnia 17.03.1939, L. 2716/39.

3 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 22.03.1941, L. 548/41.

4 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 18.02.1953; L. 101/53.

5 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, Wydział Kultury, Konserwator Zabytków, Rzeszów, dnia 25.02.1953; L.: K1.V – 70a/11/53.

6 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 28.02.1953; L. 124/53.

7 Konserwator Wojewódzki, Rzeszów, dnia 2.03.1953; L: K1.v-77a/11/52.

8 Zachowana oryginalna pisownia i styl właściwy tamtym czasom wraz z tytułaturą.

9 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 29.10.1941; L. 1814/41.

10 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 8.05.1942.

11 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 29.12.1942; L. 4102/42.

12 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 17.12.1942; L. 3911/42.

13 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 18.12.1950; L. 5085/50.

14 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 6.10.1943 (bez oznaczenia liczbowego, gdyż jest to brudnopis).

15 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 11.10.1943; L. 2998/43.

16 Potwierdzone przez Kurie Biskupią.

17 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 6.03.1953; L. 134/53.

18 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 11.03.1953; L: 963/53.

19 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 18.12.1953; L. 4812/53.

20 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 12.02.1962; L. 733/62.

21 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 7.11.1963; L. 4747/63.

22 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 21.01.1963; L. 15/63.

23 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 23.01.1963; L. 335/63.

24 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 24.11.1963 (bez oznaczenia liczbowego).

25 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 25.11.1963; L. 4992/63.



## Tylko 4 minuty...

Domowy Kościół gałąź rodzinna Ruchu Światło – Życie. Założycielem jest sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921 – 1987) kandydat na ołtarze. Duchową kolebką Ruchu jest Krościenko nad Dunajcem. Domowy Kościół jest małżeńsko – rodzinnym ruchem świeckich w Kościele, działającym w Polsce i za granicą, liczy ponad 30 lat. Małżeństwa działające w DK łączą się w kręgi działające przy parafiach. Celem Ruchu jest pomoc małżonkom w budowaniu jedności małżeńskiej, co stwarza najlepsze warunki do wychowania dzieci w duchu szacunku do wartości chrześcijańskich, narodowych, rodzinnych, a także trzeźwości. Uczy postawy służby dla drugiej osoby.

Założyciel ks. Blachnicki od 1957 r. prowadził działalność trzeźwociową, pod nazwą: Krucjata Wstrzemięźliwości. W 1960 r. władze państwowe zlikwidowały Krucjatę i księdza aresztowano. W latach sześćdziesiątych zainicjował Ruch Oazowy, zwany Ruchem Światło – Życie. Na apel Ojca Świętego Jana Pawła II skierowany do Polaków u progu pontyfikatu, ks. Franciszek założył Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. KWC została podpisana w 1979 r. przez Ojca Świętego na lotnisku w Nowym Targu.



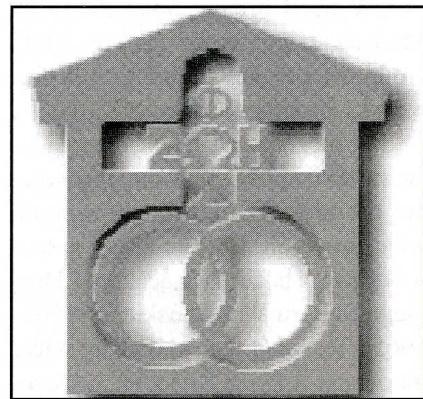
Krucjata czyli ofiara miłości, to walka o ratowanie ludzkiej godności, walka z wszystkim co ubliża i zniewala, walka z nałogami.

Członkowie Ruchu Domowego Kościoła w większości są członkami Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Członkowie KWC składają dobrowolną ofiarę za kogoś kto jej potrzebuje, przez to że nie piją, nie kupują i nie częstują alkoholem, zachowują całkowitą abstynencję, która łamie obyczaj alkoholowy. Krucjata potrzebna jest w profilaktyce antyalkoholowej.

Krag Domowego Kościoła działający w ramach Ruchu Światło – Życie, przy parafii Przemienienia Pańskiego, podjął trud zorganizowania trzydniowych rekolekcji ewangelizacyjnych, dla rodzin, małżeństw młodzieży i dzieci miasta Sanoka i okolicznych wiosek z gminy Sanok.

Celem rekolekcji jest propagowanie „zdrowego” stylu życia wśród dzieci, młodzieży i rodzin w środowiskach lokalnych, podnoszenie świadomości o prawdzie i fałszu choroby alkoholowej, wychowanie w trzeźwości, w duchu szacunku do wartości chrześcijańskich narodowych i rodzinnych, integracja środowisk lokalnych i propagowanie imprez bezalkoholowych.

Rekolekcje odbędą się w dniach 21 – 23 X 2006 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Sanoku przy ul. Rymnowskiej. Konferencje głosić będzie ks. dyrektor Seminarium i para moderatora. W czasie rekolekcji odprawiane będą Msze św. z konferencjami, które będzie głosił kapłan posiadający wieloletnie doświadczenie, a także wybitne osiągnięcia w tym kierunku. W trakcie rekolekcji będą prowadzone rozmowy w grupach przybliżające konferencje i problem alkoholu. Oprócz tego wspólna zabawa



pokazująca jak świetnie można bawić się bez alkoholu. Rekolekcje zakończą się podpisaniem przez chętnych uczestników Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Serdecznie zapraszamy.

W ramach Ruchu corocznie są organizowane rekolekcje w różnych szkołach, których głównym celem jest podpisanie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, czyli zachowanie całkowitej abstynencji od alkoholu. KWC to walka o ratowanie godności człowieka, o jego wyzwolenie wewnętrzne. Jest formą postu, a post ma moc uświęcającą i wspierającą, czyni ludzi wolnymi, wyzwala od przymusu, jest wynagrodzeniem Panu Bogu za nadużywanie alkoholu. Krucjata to czyn miłości. Patronem KWC jest Maryja Niepokalana Matka Kościoła, św. Maksymilian Kolbe, św. Stanisław biskup. Deklaracje członków KWC znajdują się w Krościenku, w Księdze Czynów Wyzwolenia pobłogosławionej przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Herbem Krucjaty jest tarcza, z napisem „Nie lękajcie się”, krzyż pod krzyżem M (Maryja) i m(my), hymnem Krucjaty jest pieśń „Serce wielkie nam daj”.

**Krag Domowego Kościoła  
im. św. ks. Z. Gorazdowskiego  
Janina i Józef Kiszka –  
- para animatorska  
oraz opiekun  
ks. Paweł Prajsnar**

*Góra  
Przemienienia*

TYGODNIK PARAFIALNY

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Korekta:** Redakcja.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

**Druk:** Info Kolor tel.(013) 464 57 10.